KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Lutego. — Rok 1838. Niedziela. № 33. Dziś, Ś. Weronika. Jutro, Ś. Agata.

Urzędnicy wszelkich dikasterji należących do wydziału Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: Duch: i Oświecenia Publ:, wczoraj byli przedstawieni JW: Jenerał Lejt: Jen: Adjut: *Szypow*, Dyrektorowi głó: prezyduią: w tejże Kommissji. — Wczoraj gdy się zmierzchło, mieszkańcy Warszawy mieli szczególne widowisko; Tęcza koloru popielatego, utworzyła doskonałe koło, w znacznej odległości, otaczaiąc xiężyc. Mnóstwo widzów zapewniało że pierwszy raz postrzegaią to zjawisko. Natychmiast powstały rozmaite domysły, iedni twierdzili że to iest znak ieszcze maiących trwać tęgich mrozów, stósuiąc się do dawnego przysłowia „na Luty obuj ciepłe buty", drudzy cieszyli się że ta pierścieniowa tęcza iest zwiastunką odejścia mrozów, przytaczaiąc przysłowie „o Świętej Dorocie pójdziesz po błocie", a dzień tej Świętej przypada poiutrze; spodziewamy się atoli Czytelnikom naszym dokładniej udzielić w tej mierze wiadomość, czerpaną z prawdziwego źródła, to iest z tutejszego Astronomicznego Obserwatorjum. — Onegdaj zgasła na zawsze Emilja z Bobów *Budzyńska*, lat 20 maiąca, wzorowa, cnotliwa, zasługuiąca w życiu na powszechny szacunek, a po zgonie na modły o wieczny pokój iej duszy. Pogrążony Ojciec wraz z córkami w nieutulonym żalu, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją zwłok iej z kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 4tej po południu. — Niżej podpisana zamieszkała przy ulicy Tamka Nr 2852, dla ciężkiej słabości nie była zdolną złożyć podziękowania w razie uzyskania złożonej na nią składki w Redakcji Kurjera, dla zaratowania iej zdrowja, w dniu 12 z. m., dziś przeto łaskawym Dobrodzieiom pokorne składa dziękczynienia. *S. Wyżlańska.* — *Mappa Pocztowa Królestwa Polskiego*, poprawna co do zaszłych zmian w roku przeszłym i bieżą:, bardzo korzystna dla każdego prowadzącego korrespondencje w Królestwie, albowiem nie tylko, iak na mappach dotychczasowych istnieiących miało miejsce, tylko odległości od stacji do stacji pocztowych, lecz nadto, przy każdym Urzędzie i stacji pocztowej odchody i przychody poczt co do rodzaiu dnia i godziny są umieszczone, z tą dogodnością, iż interesent oddaiący gdziekolwiek na stacji pocztowej List, z łatwością dojdzie, w iakim czasie do miejsca przeznaczonego stanąć może; przytem, Urzędy główne, pośrednie, pograniczne, expedycje poczt i przeprzęgi pocztowe znakami, a miasta od wsi drukiem, odróżniaią się, nadto przy każdym Urzędzie i stacji pocztowej, odległości od stolicy, ilości koni poczt:, odróżnienia traktów bitych (chaussées) od zwyczajnych, wszelkie komory nad obrębem granic znajduiące się, są wymienione, nakoniec wykład znaków w iezykach pols:, rossyj: i niemie: ułożony, w dość obszernym formacie sporządzona, wyszła z pod prasy litografji Banku Polskiego. Dostać takowych można w księgarniach Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej Nr 497, i Jana *Gliksberga* Księgarza szkół publ: przy tejże ulicy Nr 482. — W tym tygodniu obrót w wexlach na Berlin był bardzo znaczny i ożywiony, po cokolwiek zniżonych kursach, albowiem więcej było sprzedaiących iak kupuiących. W papierach publicznych to iest równie w listach zastawnych iak i w obligacjach 300 i 500 złotowych, odbyt był bardzo ożywiony. (W. H.) — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 18 do 19 i pół. Pszenicy od 22 do 26. Jęczmienia od 16 do 18. Owsa od 10 do 11 i pół. Siana furę iednok: od 15 do 24, parokonną od 30 do 46. Słomy od 10 do 20. —

Wczoraj w Teatrze Rozmai: po *Babuni* przywołani wszyscy Artyści. — (Ar. na.) Dwaj PP. Węgry, nazwiskiem *Emerich Koewi* i *Alexander Medieszi*, wyczytawszy wezwanie P. *Djupui* do walki czyli proby mocy i siły, życzą sprobować się z P. Djupui, i proszą aby przeznaczył dzień walki.

Z Radomia.— Ludne i codziennie powiększaiące się miasto Gubernjalne *Radom*, którego okolice posiadaią najpiękniejsze zboża, oddawna czuło potrzebę posiadania dobrego młynu. W roku dopiero upłynionym wystawiony został Młyn duży holenderski o 3 gankach, zadziwiaiącej dokładności w werku, opatrzony w to wszystko co tylko do produkowania najlepszych wyrobów przyczynić się może. Dziełem iest Budowniczego młynów *Heilmana*, który na tej budowli dowiódł wysoką i dokładną znaiomość swej umieiętności; a dziwić się nawet wypada, że dotąd żadne pisma o nim nie wspomniały, kiedy w tym rodzaiu dobre zakłady tak rzadkiemi są w naszym kraiu. Młyn ten iest do wydzierżawienia każdego czasu; wiadomość u właściciela w Radomiu. K. K.

Francja.— Głoszą, że P. *Djuszatel* nie chciał wstąpić do gabinetu bez swoich kolegów. — P. Michał *Szewalje* zwraca uwagę w *Dzienniku sporów* ile korzyści wynikłoby dla Francji z połączenia *Renu* z *Rodanem*. — Dotychczasowy Poseł hiszp: Hrabia *Kampuzano* miał 23 z. m. pożegnawcze posłuchanie u Króla, a Margrabia *Espeia* złożył zaraz swoie listy wierzytelne. Nowy Poseł został potem przedstawiony rodzinie królewskiej. Pisma uważaią Margrabiego *Espeia* za stronnika *Torena*, równie iak *Kampuzano* był stronnikiem *Kalatrawy*. Wiadomo, że *Toreno* pracuie, aby obie strony walczące w Hiszpanji z sobą pogodzić, a mianowicie doprowadzić do skutku małżeństwo między Królową *Izabellą* a synem *Don Karola*. Tymczasem przebiegły ten Dyplomatyk umiał zabezpieczyć własny maiątek, i z powszechnej nędzy sam wyciąga iak najwięcej korzyści. — Hrabia *Sommariwa* rozstał się z tym światem, i zostawił piękną galerję obrazów. — Ministerjalny dziennik *Czas* donosi: „Od kilku dni biegaią najrozmaitsze pogłoski o stanie naszych prowincji afrykańskich. Nasza siła woienna wynosząca tam do 45,000 wojska, iest iednak dostateczną do rozproszenia wszelkiej obawy. Zaraz przy zawarciu traktatu nad *Tafną* przewidziano, że niespokojny charakter *Abdel Kadera* potrzebuie nauki, dla przypomnienia mu właściwego znaczenia traktatu. Zdaie się, że Emir przez mylne tłumaczenie traktatu chciał rozciągnąć swoią władzę na mianowanie Beiów. Także ściągał wiele broni z państwa *Maroko* i wziął w usługi kilka band *Achmeta*. Po przedstawieniach mu uczynionych, wprawdzie uznał swoią niesłuszność, mimo to zatrzymał Marszałek *Wale* 7000 wojska, które iuż miało wrócić do Francji, a nadto zażądał ieszcze posiłków do 6000.“ — Wieści o zachorowaniu Xięcia *Tallejranda* zupełnie są fałszywi, Xiąże nie wychodzi tylko z domu z powodu zbytniego zimna. — *Abdel Kader* okazał wznowienie nieprzyiaźni przez wtargnienie do prowincji konstantyńskiej, gdzie pobrał do 6 miljonów fr. kontrybucji i mnóstwo zakładników. Gubernator wyprawił iuż przeciw niemu 5,000 wojska. — Królewna *Klementyna* kazała rozdzielić ciepłe rękawice dla wszystkich żołnierzy maiących wartę w pałacu. — Minister spraw wewnętrz: zabronił nadał młodych zbrodniarzy oddać w ręce rodziców. — Zmarły w *Duaj* Forest *Leward* zapisał rozmaitym zakładom dobroczynnym półtora miljona fr. — Ponieważ wszyscy urzędnicy francuzcy w Afryce są obowiązani umieć po arabsku, dla tego też kazano i młodym Maurom uczyć się po francuzku. — *Abdel Kader* tylko dla tego ma taką władzę nad Arabami, ponieważ umie pochlebiać ich zabobonowi, 5 razy na dzień rzuca się przed swoim namiotem na ziemię i okrywa głowę pyłem lub gnoiem. — Opowiadaią następuiący dowód okrucieństwa *Achmeta* Beia. Jeniec euro-

pejski chciał się schronić ucieczką; *Achmet* chcąc go ukarać, kazał kilka dzikich psów przez długi czas zostawić o głodzie, a potem na niego podszczuwać. Nieszczęśliwy został okropnie skaleczony, i gdyby nie prośby niektórych urzędników Beia, pewnoby go rozszarpano. — P. *Mole* przyrzekł zaiąć się nieco czynniej losem Królowej hiszpańskiej. — Władza *Wołoska* dała zupełne zadosyć uczynienie Konsulowi francuzkiemu w *Bukareście*.

Anglja. — Najświeższe nowiny nadeszłe z Kanady zapewniaią, że powstanie prawie zupełnie iest uśmierzone. Jenerał *Kolborn* odniósł świetne zwycięztwo, zmusił wichrzycieli do poddania się na łaskę. Wielu z nich ułaskawiono, ale ochotnicy angielscy w zapale zwycięztwa podpalili ich domy. — Z miast fabrycznych dochodzą wiadomości nieco pocieszaiące. — W *Londynie* zawiązało się towarzystwo celem zaprowadzenia żeglugi parowej do Jndji wschodnich, maiącej odbywać tę drogę w przeciągu dni 32. Na czele tego towarzystwa znajduie się Kapitan *Ros*. — Statek parowy przybyły 20 z. m. z *Lisbony* do *Suthampton*, przywiózł z sobą egipskiego Beia (Jenerała artylerji) i 16 osób iego orszaku.

Hiszpanja. — Z *S. Sebastjanu* piszą że Karliści ulegli porażce pod *Urnieta*. — Minister wojny przyrzekł nagrodę pieniężną każdemu wieśniakowi, który dostawi dezertera — *Don Karol* zamierza ruszyć na *Tolozę*. — W *Almeidzie* miało wybuchnąć powstanie na korzyść *Don Michała*, wojsko *hiszpańskie* przywróciło spokojność.

Rozmaitości. — Gdybym znał kraj, gdzie nie umieraią, mówił pewny Mędrek, zaraz bym tam poiechał, aby w nim moie życie zakończyć. — W Paryżu od roku 1804 do 1837 zdarzyło się 25,327 pożarów, które spowodowały szkody na 23,786,890 fr. Wartość ruchomości w domach paryzkich iest podaną na 14 miljardów. Przez cały ciąg stycznia 1837 zapaliło się w tejże stolicy w 206 kominach, a nadto było 22 innych pożarów; gdy tymczasem od 1 do 20 stycznia w roku bieżącym zapaliło się w 328 kominach, a innych pożarów było 34. — W *Pompei* wykopano w obec Króla Neapolitań: przepyszne naczynie szklanne, ozdobione starożytnemi arabeskami. — Anglicy zajmuią się w odległej Australji czynnie rozkrzewieniem oświaty, a mianowicie chrześcjaństwa, iako podstawy wszelkiej oświaty. — 8go z. m. odbyła Królowa Angielska swoią zwykłą konną przeiazdkę w towarzystwie Xżny *Kent*. Nagle gwałtowny deszcz zmusił Damy do szukania schronienia w domku należącym do koszykarza. Królowa rozmawiaiąc przez ten czas z majstrem o iego rzemiośle, darowała mu monetę złotą, którą koszykarz natychmiast przepił z czeladzią za zdrowie Monarchini; a nadto otrzymał tytuł: „Nadwornego koszykarza.“ — Biskup *Heber* opowiada w swoim opisie podróży do *Kalkutty* następuiący smutny przypadek, mogący zarazem służyć za dowód, iak lekce Jndjanin waży życie kobiety, i iak dalece tameczni mieszkańcy są zabobonni: „W wiosce o kilka mil odległej od *Gazipur* powstała sprzeczka między 2ma właścicielami gruntu względem pola. Jeden ze zwaśnionych był starcem może przeszło siedmdziesięcioletnim i małżonkiem kobiety tyleż co on starej. Człowiek ten przegrał proces. Cóż więc czyni? Przy pomocy dzieci i kilku krewnych porywa żonę, wlecze ią na pole będące przedmiotem sprzeczki, zamyka ią w słomianą chatę i podpala. Według zabobonnego mniemania Jndjan śmierć tej kobiety miała na wieki przekląć pole, a duch zamordowanej na wieki przeszkadzać stronie przeciwnej do użytkowania wygranego procesu. Sędzia indyjski, który całą rzecz opowiedział władzy angielskiej, dodał: „Jest to sprawa *familijna*, tycząca się tylko starej niewiasty, i cóż można by lepszego uczynić?“ — W *Tynehid* w Anglji, dało się uczuć trzęsienie ziemi (może pękanie w skutku mrozu?) — 24 z. m. widziano w *Hada-*

mar w Nassauskiem przy zupełnej pogodzie tęczę w kształcie X (ix). — I u Lekarzy może wykonanie ich sztuki zamienić się w namiętność. *Malonę* znakomity Lekarz franc: zapalony do zapisywania racept, przybywszy raz do pacjenta i znalazłszy u niego wszelkie flaszki, pudełka od pigułek i proszki należycie uporządkowane na stole, zawołał w uniesieniu: „Ach! jakże mi to przyiemnie pana kurować, zaiste iesteś godzien być chorym!“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jeliński Mich: Dzie: z Deblic; Ratomski Zefi: Dzie: z Chrzewic; Kolecki Jan Dzie: z Płocka; Karczewski Cyry: Dzie: z Rudy; Olszelski Józ: Dzie: z Wieszowa; Morstyn Jul: Dzie: z Sieniawy.

DONIESIENIA.

Przeniosłszy moię zamieszkanie z pod Nru 546, do własnego domu przy ulicy Marjensztad obok muru Bernardyńskiego pod Nr 2643, iak szyld wskazuie, mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż w moim Zakładzie Wyrobów stalowych i polerowanych nowy zapas Towarów w dobrym i dogodnym guście przysposobiony został, iako to: OSTROGI rozmaitego gatunku, LASKI przy ślizgawicy wygodne, ZASUWKI sztuczne różnego gatunku, DRZWICZKI do pieców mosiężne i żelazne i różna robota dawniej w mej fabryce znana, gotowa lub zamówiona.

Taszyński.

W dniu 24 Stycznia/5 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie w domu pod Nr 2165, sprzedane będą przez publiczną licytacją prawnie zaięte ruchomości, a mianowicie: Śledzi beczek 4, Lichtarze platerowane i mosiężne, Zegar stołowy, Rądle, Łóżko, Lustro, Tace, Karafki i Szklanki rżnięte, Stoliki, Serwantka, i t. p. *A. Łukaszewicz* komor:.

DUKATA NAGRODY. TABAKIERKA srebrna, świeżo w środku wyzłacana, czworograniasta, w prążki, pod spodem litery rznięte F. M., wedle podobieństwa idącemu ulicą Bielańską do Poczty, zginęła; gdy ta iest miłą dla właścicielela pamiątką familijną, przez co u niego podwójną ma wartość, przeto łaskawy znalazca raczy oddać do Expedycji Gazet na Poczcie, gdzie ieżeli żądać będzie, odbierze nagrodę powyższą.

Na dobrach 300,000 zł. wartuiących, długiem Towarzystwa Kredytowego w iłości 120,000 złp. obciążonych, iest summa z procentem prawnym 91,000 zł: wynosząca, na pierwszem miejscu po towarzystwie zahypotekowana do pozbycia. Nabycie to w skutkach swoich dla nabywaiącego bardzo być może korzystnem, o czem osoby chęć wnijścia w ten interes maiące, poinformowane być mogą w Biurze Informacyjnem W. Kaczanowskiego.

Na zakłady Ognia i inne fabryczne, znajduią się zabudowania podziemne sklepione w Ogrodzie obszernym, położonym w śród pryncypalnych ulic Warszawy, tudzież MIESZKANIE na lato i zimę nader dogodne. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

☞ 2 OBRAZY olejno malowane, bardzo piękne, w złoconych ramach są do sprzedania; widzieć ie można w Kantorze Loterji L. Emicha na przeciw Zamku pod Nr 297/8.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Żądana iest POŻYCZKA 10,000 złp. na hypotekę Dóbr w Gubernji tutejszej, o kilka mil od Warszawy położonych.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 l. C.

Nowo zaprowadzona REMIZA, KOCZ lub KARETA, w najporządniejszym stanie, iest każdego czasu do naięcia. Ceny stałe: dzień złp. 25; pół dnia zł: 18; wieczór licząc od 7 do 12, zł: 13 gr: 10. Każda godzina przetrzymana po północy zł: 3. Naiem ciągły stosownie do umowy. W to nie liczy się w każdym razie trinkgeldtu zł: 2. Wszelka płaca z góry. Dalsza wiadomość w Biurze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Dziś *Oblubienica z Lamermoru.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Zapomnienie.* 4 raz *Konstancja. Gabinet figur mechanicznych.* — Jutro *Popas. Krzyżyk złoty.*

Ludzie różnych pokoleń obok Zamku pod Nr 365.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10.

Dziś w Kawiarni w gmachu Teatralnym pod filarami, familje *Hauzer* i *Mittreiter* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Paulina *Prajs* i siostry *Zenger*, grać i śpiewać będą od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Oranżerji w Powązkach u P. *Szulca*, familja *Rudlerów* ostatni raz przed odjazdem, uprzyiemniać będzie Szanownym Gościom wieczór grą i śpiewem. Zacznie się o godzinie 3 z południa.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, grać będzie nowo przybyła ORKIESTRA z 7miu osób złożona; przy tejże muzyce dostać można wybornej KOLACJI z różnych Potraw przy dobrych Napoiach, miernej cenie i rychłej usłudze.